**Bocianim szlakiem**

Najbardziej zabocianionym regionem Polski jest północna część województwa warmińsko- -mazurskiego. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej właśnie tam powstał obszar specjalnej ochrony ptaków w europejskiej sieci Natura 2000 Warmińskie Bociany. Nie uchroniło to jednak środowiska bocianów przed niekorzystnymi zmianami. [...] Warmia to dziś kraina ciągnących się po horyzont jednorodnych upraw, a dla bocianów i wielu innych ptaków to jak pustynia. [...] Dlatego śpieszcie oglądać tamtejsze bociany, bo nie wiadomo, ile jeszcze wytrzymają.

Zacznijmy od tego, co w działalności boćków widać najbardziej, czyli od gniazda. Do budowy gniazda bociany zabierają się w czwartym roku życia [...]. Młode wykluwają się w nich po ponad 30 dniach wysiadywania. Niektóre gniazda zajmowane są przez dziesiątki lat [...]. Co roku są nadbudowane, tak że ich waga może dochodzić do kilkuset kilogramów. Rekordowe pod względem wagi gniazdo ważyło około dwóch ton. [...] W bocianich gniazdach żyją zresztą nie tylko bociany. Czasami mieszkają w nich szpaki, pliszki, wróble i mazurki.

Bociany [...] nie są wybrednymi drapieżnikami. Zjedzą wszystko, co są w stanie połknąć. Ich ofiarami padają małe owady – pasikoniki i pszczoły, bezkręgowce – dżdżownice i ślimaki, a także płazy – z nich przede wszystkim żaby, które razem z dżdżownicami są ważnym pokarmem dla bocianów wczesną wiosną. Bociany polują również na krety i niewielkie ptaki – w diecie bocianów można znaleźć szpaki, skowronki i wróble. Bardzo ważną część bocianiego menu stanowią gryzonie, a więc myszy i norniki. Niektórym boćkom udaje się połknąć małego zająca [...].

Młode, które można poznać po tym, że mają czarne końcówki dzioba [...] w przeciwieństwie do żurawi lub gęsi nie muszą lecieć z rodzicami na zimowiska, by poznać drogę. [...] Mają to zapisane w genach, podobnie jak latanie, którego nie musi nikt ich uczyć. Młode oczywiście nie lecą w pojedynkę. Podróż do Afryki jest niebezpieczna, więc zbierają się w stada. [...] Niestety [...] w pierwszym roku życia ginie nawet 70 proc. bocianów. Przez Bałkany i Bliski Wschód bociany docierają do Afryki, do Egiptu, i wzdłuż wschodnich wybrzeży lecą dalej – na południe. Ale nie bezpośrednio – w rejonie Sudanu gwałtownie skręcają na zachód i udają się do Sahelu, by się najeść. To najlepsze miejsce, by znaleźć duże szarańczaki, czyli podstawowy pokarm bociana w Afryce. [...] Dorosłe boćki wracają do Polski na przełomie marca i kwietnia.

Na podstawie: Na północ od Olsztyna [w:] A. Wajrak, *Przewodnik prawdziwych tropicieli, cz. Lato*,   
Agora, Warszawa 2012, s. 75–87.